

8 grudnia – Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny A – B – C



*Oto ja służebnica Pańska,
niech mi się stanie według twego słowa. (Łk 1,38)*

Pierwsze czytanie

Księga Rodzaju 3,9-15

Gdy Adam zjadł owoc z drzewa zakazanego, Pan Bóg zawołał na niego i zapytał go: "Gdzie jesteś?" On odpowiedział: "Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się". Rzekł Bóg: "Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść?" Mężczyzna odpowiedział: "Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa, i zjadłem". Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: "Dlaczego to uczyniłaś?" Niewiasta odpowiedziała: "Wąż mnie zwiódł, i zjadłam". Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: "Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i polnych; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę".

Drugie czytanie

Efezjan 1,3-6.11-12

Bracia i siostry, niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, po to, byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu, my, którzyśmy już przedtem nadzieję złożyli w Chrystusie.

Ewangelia

Łukasz 1,26-38

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: "Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami". Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: "Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron

Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca". Na to Maryja rzekła do anioła: "Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?". Anioł Jej odpowiedział: "Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego". Na to rzekła Maryja: "Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa". Wtedy odszedł od Niej anioł.

Do refleksji

Święto Niepokalanego Poczęcia jest jednym z tych, które dla współczesnego człowieka nie są łatwe ani do przyjęcia, ani do zrozumienia. W dogmacie tym bowiem chodzi o głęboką, do przyjęcia jedynie ufającym sercem, tajemnicę. Jego zdefiniowanie, dopiero w roku 1854, poprzedzone było długą i czasami pełną przeciwstawieństw historią. Kościół głosząc, że Maryja jest zbawiona i wolna od grzechu od samego początku, wskazuje poprzez tę prawdę na odwieczny plan Boga względem Niej, a tym samym także względem nas. Najpierw należy dostrzec głęboką i nieograniczoną relację pomiędzy Maryją i jej Synem. Chrystus jest tym, który (uprzednio) wybawił Maryję od grzechu pierworodnego. Maryja jest tą, która jako pierwsza przed wszystkimi została obdarowana pełnią "łaski i prawdy" (J 1,17). Owo "uprzednie" lub "pierwsze" odkupienie Maryi wskazuje nam ponownie drogę do Chrystusa i wyjaśnia, że Jego dzieło zbawienia jest "czymś" wszechogarniającym, przekraczającym czas i przestrzeń oraz głęboko wpisanym w historię ludzkości. Maryja, poprzez formę odkupienia, które odnosi się do całej Jej istoty i osoby, wstępuje w szczególną relację z Odkupicielem. Objawiające się w Niepokalanym Poczęciu obdarowanie Maryi pełnią łaski należy rozumieć jako całkowitą i bezwarunkową miłość Zbawiciela. Odpowiada to całkowitym oddaniem po stronie Maryi. Relacja tych dwojga osób jest najbardziej możliwą i najintensywniejszą, jaka kiedykolwiek się wydarzyła w historii zbawienia. Tego wyjątkowego wyróżnienia nie należy jednak rozumieć jako szczególnego uprzywilejowania Maryi, lecz jako znaczenie dla całej ludzkości. To, czego Bóg dokonał względem Maryi, odnosi się do wszystkich. Maryja jest takim człowiekiem, jakiego właściwie pragnie Bóg: wolnym od grzechu i całkowicie otwartym na Boga. Ona jest stworzeniem, które dzięki łasce osiągnęło doskonałość. Przekazana w Niepokalanym Poczęciu Maryi nowina wyraża prawdę, że chciany przez Boga i jednocześnie "idealny" człowiek jest bez grzechu oraz, że grzech nie należy, tym samym, do istoty człowieka. Z głębi relacji z Bogiem jesteśmy bowiem wezwani do niezłomności i doskonałości. Pośród świata, buntującego się przeciwko Bogu, Maryja jest znakiem rozpoczętego panowania Boga, które dąży do prawdziwego wyzwolenia człowieka. Tym samym możemy traktować Maryję jako wzór i wstawienniczkę w naszej walce ze złem. Osłona Matki Boga przed powszechną grzesznością człowieka objawia swój sens także w tym, że zostało Jej w ten sposób umożliwione rzeczywiste współdziałanie w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa. Odkupiona w pełni i jako pierwsza została postawiona przez Chrystusa obok Niego, by okazać się nową Ewą i doskonałą pomocnicą Zbawiciela. Także w tym miejscu staje się przykładem dla wszystkich odkupionych, którzy są wezwani do przyjęcia zbawczej łaski Chrystusa i przekazania jej światu walczącemu z grzechem. Dogmat o Niepokalanym Poczęciu nie tylko domaga się od nas aktu wiary, ale zawiera wezwanie do dalszego przekazywania wszystkiego tego, co otrzymaliśmy "w" i "poprzez" Maryję. Niech Maryja – uosobienie i prawzór naszego odkupienia – pomaga nam dzisiaj kształtować w nas pragnienie zbawienia i ukierunkować nasze życie na coraz głębszą jedność z Chrystusem.